

# Bronisław Kieres

---

## Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu przepisów prawa karnego materialnego (ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej) za okres od 1.VII.1985 r. do 30.VI.1986 r.

---

Palestra 32/3(363), 80-95

---

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

miało to miejsce przed wejściem w życie *uso*.<sup>15</sup>

Unormowania *uso* wpłynęły na wysokość orzekanych grzywien, powodując ich znaczny wzrost. Na tym tle rysuje się wyraźnie problem całokształtu obciążeń finansowych w związku ze skazaniem oraz doniosłe społecznie zagadnienie zastępczej kary pozbawienia wolności.

Sceptycznie należy się odnieść do instytucji obligatoryjnych kar dodatkowych. Konfiskata stanowi w bardzo wielu wypadkach tylko głośną deklarację, a jest to kara, która w tradycji polskiego prawa karnego i w świadomości społecznej wiązana jest z odpowiedzialnością za najpoważniejsze przestępstwa. Nadmierne zaś szafowanie karą dodatkową szczególnej publikacji wyroku prowadzi do zupełnego jej zdeprecjonowania, co uniemożliwia realizację celu szczególnego tej kary, jaki został określony w art. 49 k.k.: społeczne oddziaływanie.

Wydaje się również, że utrzymywanie ograniczeń w zakresie stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności i nadzwyczajnego złagodzenia nie jest celowe.

<sup>15</sup> Na podstawie informacji Ministra Sprawiedliwości L. Domerackiego dla uczestników Sesji Naukowej Komitetu Badań Kryminologicznych Wielkopolski, Kiekrz, 9—11 października 1986 r.

## BRONISŁAW KIERES

### PRZEGLĄD ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO Z ZAKRESU PRZEPISÓW PRAWA KARNEGO MATERIALNEGO (ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej) za okres od 1.VII.1985 r. do 30.VI.1986 r.

*Przeгляд orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu przepisów prawnomaterialnych (ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej) omawia wszystkie dotyczące tego zakresu orzeczenia Sądu Najwyższego wydane w okresie od 1.VII.1985 r. do 30.VI.1986 r. Widoczna w tych orzeczeniach tendencja SN do zawężenia zakresu zastosowania tych surowych przepisów jest trafna. Poszczególne orzeczenia nasuwają jednak rozmaite wątpliwości interpretacyjne.*

I. Wejście w życie ustawy z dnia 10 maja 1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej<sup>1</sup> zrodziło w praktyce szereg istotnych problemów interpretacyjnych, i to nie tylko dotyczących

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 10 maja 1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej, Dz. U. Nr 23, poz. 101 (cyt. dalej jako „ustawa o sz.o.k.”).

przepisów tej ustawy. Wprowadzone jej przepisami zaostrzenie odpowiedzialności w postaci modyfikacji granic kary grzywny i zakresu stosowania kar dodatkowych, jak również modyfikacja zasad polityki karnej ujawniły szereg wątpliwości interpretacyjnych co do wykładni przepisów kodeksu karnego oraz ustaw karnych dodatkowych, których zmiany te dotyczą. Problemy te powstały też w pewnym zakresie w wyniku niedostatecznego zharmonizowania konstrukcji przyjętych w ustawie o sz.o.k. z konstrukcjami przyjętymi w kodeksie karnym.

II. Wykładnią pojęcia „szkoda (...) naprawiona w całości”, użytego w art. 1 pkt 1 ustawy o sz.o.k., zajął się SN w wyrokach z dnia 5.XII.1985 r. Rw 1087/85<sup>2</sup> i z dnia 17.IV.1986 r. Rw 268/86.<sup>3</sup> W uzasadnieniu wyroku z dnia 5.XII.1985 r. Sąd Najwyższy stwierdza, że przez pojęcie „szkoda (...) naprawiona w całości (...)” należy rozumieć szkodę w pełnym zakresie w ujęciu art. 361 k.c.”. Odwołanie się przez SN do przepisu art. 361 k.c. dowodzi, że SN obejmuje pojęciem „szkody” całość faktycznie spowodowanych przez przestępstwo strat w majątku pokrzywdzonego. Obiektywne ujęcie art. 1 pkt 1 ustawy o sz.o.k. skłania do zaaprobowania tej interpretacji.<sup>4</sup>

W wyroku z dnia 17.IV.1986 r. Rw 268/86 czytamy, że „naprawienie w całości szkody wyrządzonej przestępstwem w ujęciu art. 1 pkt 1 ustawy o sz.o.k. następuje wtedy, gdy — niezależnie od zachowania się sprawcy przestępstwa — przywrócony został stan istniejący przed dokonaniem przestępstwa. Inaczej mówiąc, naprawienie w całości szkody wyrządzonej przestępstwem może nastąpić zarówno w wyniku działania sprawcy przestępstwa (oskarżonego), jak i w wyniku działania innych osób, w tym także organów ścigania, byleby spowodowana przestępstwem szkoda została w całości wyrównana”.

Wyrok powyższy nasuwa szereg uwag. Nietrafny jest, moim zdaniem, pogląd SN, który „naprawienie szkody” tłumaczy jako „przywrócenie stanu istniejącego przed dokonaniem przestępstwa”, skoro takie przywrócenie nie zawsze jest możliwe, jak np. w razie zniszczenia przedmiotu przestępstwa, a w takim wypadku jest chyba rzeczą niewątpliwą, że całkowite pokrycie wyrządzonej szkody przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powinno

<sup>2</sup> Wyrok SN z dnia 5.XII.1985 r. RW 1087/85, OSN PG nr 8—9/86, poz. 121, OSNKW nr 7—8/86, poz. 63 i Gaz. Prawn. nr 8/86. Omawiany tu fragment publikuje OSN PG.

<sup>3</sup> Wyrok SN z dnia 17.IV.1986 r. Rw 268/86, Gaz. Prawn. nr 16/1986.

<sup>4</sup> Niejasne stanowisko zajmuje w tej sprawie J. Michalski (w:) Z. Janowski, J. Michalski: Ustawa z dnia 10 maja 1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej — Komentarz, Wyd. Pr. Warszawa 1985. W tezie 12 do art. 1 ust. o sz.o.k. autor ten stwierdza, że przepis ów ma na myśli szkodę faktyczną, w innym zaś miejscu twierdzi (teza 14), że pojęcie całości szkody należy ograniczyć tylko do szkody objętej zamiarem.

być uznane za naprawienie szkody.

Natomiast trafnie interpretuje SN użycie w art. 1 pkt 1 ustawy o sz.o.k. bezosobowej formy („szkoda została naprawiona”), wskazując przez to, że naprawienie szkody w całości może nastąpić przez działanie zarówno sprawcy jak i innych osób. Przeciwny pogląd A. Tobisa, którego zdaniem „z art. 1 ustawy o sz.o.k. wynika, że (...) sprawca naprawił w całości szkodę”,<sup>5</sup> nie został niczym uzasadniony. Naprawienie szkody w wyniku działalności organów ścigania polega na odebraniu sprawcy przedmiotu przestępstwa i zwróceniu go prawnemu posiadaczowi. Obowiązek naprawienia szkody może się stać wtedy bezprzedmiotowy.

Uznanie przyjętej przez Sąd Najwyższy wykładni omawianych tu znamion za prawidłową nie zwalnia od wskazania na wątpliwości, jakie kwestia ta może stwarzać w praktyce. Przypomnieć przede wszystkim należy wszystkie te wątpliwości, jakie się ujawniły na tle analogicznego przepisu art. 8 ustawy z dnia 18 czerwca 1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko własności społecznej. Wątpliwości te odnosiły się tam do kilku kwestii. Po pierwsze, obiektywistyczna formuła art. 8 ustawy z 18.VI.1959 r. (powtórzona obecnie w art. 1 pkt 1 ustawy o sz.o.k.) sprzeczna była z zasadą winy, na której oparte jest polskie prawo karne, skoro brak naprawienia szkody mógł być przez sprawcę szkody nie zawiniony. Po drugie, takie ujęcie stało w pewnej kolizji z zasadą domniemania niewinności, skoro dla uzyskania możliwości warunkowego zawieszenia kary musiał pokryć szkodę przed ogłoszeniem wyroku także oskarżony, który się do spowodowania szkody nie przyznał.

W szczególności wątpliwość rodzi sytuacja, gdy szkoda została naprawiona przez PZU. Przeciwno traktowaniu takiej sytuacji jako naprawienia szkody w rozumieniu art. 1 pkt 1 ustawy o sz.o.k. wypowiada się, choć z pewnymi wahaniem, J. Michalski.<sup>6</sup> Za traktowaniem naprawienia szkody przez PZU jako realizacji warunku określonego w art. 1 pkt 1 ustawy o sz.o.k. w świetle omawianego wyroku SN przemawia, moim zdaniem, następujący argument. Naprawienie szkody przez inną osobę niż sprawca tej szkody powoduje niewątpliwie stan, w którym „szkoda została naprawiona”. Motyw działania naprawiającego szkodę jest obojętny. W konsekwencji trudno przyjąć, aby można było akceptować rozróżnienie, w myśl którego jeśli szkodę naprawia np. Lloyd (w wypadku, gdy przewoźnik morski lub inna osoba pokrzywdzona przestępstwem, o którym mowa w art. 1 pkt 5 ustawy o sz.o.k., byli tam ubezpieczeni), to warunek z art. 1 pkt 1

<sup>5</sup> A. Tobis: *Materialnoprawne przepisy ustawy z dnia 10 maja 1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej*, NP nr 11–12/1985, str. 41.

<sup>6</sup> J. Michalski: *op. cit.*, str. 22–23.

ustawy o sz.o.k. jest spełniony, natomiast jeśli szkodę naprawia PZU, to warunek ten nie jest spełniony. Od strony cywilnoprawnej nie ma tu przecież żadnej różnicy, bo ten, kto naprawił szkodę, ma regres do sprawcy, mimo że podstawa prawna jego żądania może być różna. Jednakże fakt ten jest dla prawa karnego obojętny. Wobec treści art. 1 pkt 1 ustawy o sz.o.k. nie ma żadnych podstaw do rozróżniania sytuacji, gdy roszczenie regresowe z tytułu naprawienia szkody przeszło na jednostkę gospodarki uspołecznionej, od sytuacji, gdy takie roszczenie przeszło na osobę fizyczną lub jednostkę gospodarki nie uspołecznionej. A właśnie do takiego rozróżnienia prowadzi pogląd J. Michalskiego.

III. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5.XII.1985 r. Rw 1087/85<sup>7</sup> znajduje się następująca teza:

„Zawarty w art. 1 pkt 1 ustawy o sz.o.k. zwrot: «wyjątkowy, szczególnie uzasadniony wypadek» należy rozumieć w ten sposób, że łączna ocena okoliczności podmiotowych i przedmiotowych popełnionego przez sprawcę przestępstwa oraz danych charakteryzujących jego właściwości i warunki osobiste stanowi uzasadnioną podstawę do uznania, że warunkowe zawieszenie wykonania wymierzonej kary spełni swą rolę. Sam fakt, że oskarżony jest sprawcą młodocianym, nie stanowi wyjątkowego, szczególnie uzasadnionego wypadku w rozumieniu art. 1 pkt 1 powołanej wyżej ustawy”. W uzasadnieniu tego wyroku SN dodaje, iż „dyrektywa określona w art. 51 k.k. wcale nie oznacza, że sprawcę takiego należy traktować — tylko z tego tytułu — pobłażliwie i oceniając jego przestępne zachowanie, nie uwzględniać innych wymienionych w art. 50 § 1 k.k. funkcji kary”.

Wyrok powyższy zasługuje na aprobatę w zakresie przesłanek warunkowego zawieszenia kary wymierzonej sprawcy młodocianemu. Stanowi on kontynuację wyrażanego już poprzednio w tej kwestii stanowiska SN.<sup>8</sup> Na tle jednak tego wyroku powstaje wątpliwość co do stosunku art. 1 ust. 1 ustawy o sz.o.k. do art. 73 § 2 k.k. Nasuwa się mianowicie pytanie, czy normę art. 1 ust. 1 ustawy o sz.o.k. stosuje się zamiast normy art. 73 § 2 k.k., czy też obok niej, tzn. czy zawieszając wykonanie kary w wypadkach, w których art. 1 ust. 1 ustawy o sz.o.k. to dopuszcza, sąd powinien uwzględniać tylko przesłanki z art. 1 ust. 1 ustawy o sz.o.k., czy także przesłanki z art. 73 § 2 k.k. Wątpliwość ta powstaje na tle dokonanej przez SN w omawianym wyroku interpretacji pojęcia „wyjątkowy, szczególnie uzasadniony wypadek”, użytego

<sup>7</sup> Wyrok SN z dnia 5.XII.1985 r. Rw 1087/85, Gaz. Prawn. nr 8/86, OSNKW nr 7—8/86, poz. 63 i OSN PG nr 8—9/86, poz. 121.

<sup>8</sup> Por. Z. Cwiakalski, A. Zoll: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu prawa karnego materialnego za II półrocze 1984 r., NP nr 1/1986, str. 77—78 (i powołane tam wyroki SN dotyczące tej kwestii).

w art. 1 ust. 1 ustawy o sz.o.k. Interpretacja ta odwołuje się do warunków, których zakres krzyżuje się z zakresem warunków określonych w art. 73 § 2 k.k.

Jeżeli zaaprobować dokonaną przez SN w omawianym wyroku wykładnię art. 1 ust. 1 ustawy o sz.o.k., to stwierdzić należy, że oba porównywane przepisy nakazują uwzględniać właściwości i warunki osobiste sprawcy oraz wzgląd na społeczne oddziaływanie kary. Artykuł 73 § 2 k.k. nakazuje ponadto uwzględniać także dotychczasowy sposób życia sprawcy, a art. 1 ust. 1 ustawy o sz.o.k. — „okoliczności przedmiotowe i podmiotowe popełnionego przez sprawcę przestępstwa”.

Zwrot „wyjątkowy, szczególnie uzasadniony wypadek” wskazuje niewątpliwie na konieczność takiej interpretacji przesłanek warunkowego zawieszenia, która zaostrza kryteria zastosowania tej instytucji. Prowadzi to do wniosku, że art. 73 § 2 k.k. pozostaje nadal w mocy.<sup>9</sup> Nie ma bowiem racjonalnych powodów, dla których zawieszając warunkowe wykonanie kary w myśl art. 1 ust. 1 ustawy o sz.o.k., sąd miałby nie brać obecnie pod uwagę dotychczasowego sposobu życia sprawcy.

Jak słusznie zauważa A. Tobis,<sup>10</sup> z art. 73 k.k. „wynika, że warunkowe zawieszenie jest to instytucja oparta na koncepcji kary indywidualno-zapobiegawczej. Tymczasem wprowadzenie nowych rozwiązań tę koncepcję modyfikuje”. Warunkowe zawieszenie wykonania kary będzie zatem dopuszczalne tylko wtedy, gdy wszystkie uwzględniane w sprawie dyrektywy wymiaru kary prowadzą do zgodnego wniosku o celowości warunkowego zawieszenia. Dyrektywa prewencji indywidualnej nie ma więc w zakresie obowiązywania art. 1 ust. 1 ustawy o sz.o.k. priorytetu, jaki przyznawał jej art. 73 § 2 k.k.

IV. Komentując wyroki SN interpretujące treść art. 1 ust. 1 ustawy o sz.o.k., rozważyć należy kwestię, której wprowadzenie SN nie porusza ani w tezach, ani w uzasadnieniach omawianych wyroków, ale która była przedmiotem pewnych kontrowersji w wypowiedziach doktryny i może rodzić rozbieżności w praktyce. Chodzi mianowicie o interpretację pojęcia „sprawca” w rozumieniu art. 1 i 2 ustawy o sz.o.k.

Pojęcie „sprawca” występuje w prawie karnym bądź to w sensie ścisłym, obejmującym sprawcę *sensu stricto*, bądź to w sensie szerokim, obejmującym każdą postać karalnego przyczynienia się do popełnienia przestępstwa, a więc sprawcę *sensu stricto*, podżegacza i pomocnika.<sup>11</sup> Za szerokim rozumieniem pojęcia „spraw-

<sup>9</sup> Podobny pogląd wyrażają A. Tobis (op. cit., str. 42) i J. Michalski (op. cit., str. 21–22).

<sup>10</sup> A. Tobis: op. cit., str. 41–42.

<sup>11</sup> Por.: W. Wolter: Nauka o przestępstwie, Warszawa 1973, str. 294; K. Buchała: Prawo karne materialne, Warszawa 1980, str. 415.

ca" w rozumieniu art. 1 ustawy o sz.o.k. wypowiedzi się jednoznacznie A. Kabat.<sup>12</sup> Zdaniem tego autora, „nie ma podstaw do czynienia różnicy między sprawcą w ścisłym znaczeniu a podżegaczem i pomocnikiem (...) w wypadku (...) art. 1 ustawy o sz.o.k.". Stanowisko to podziela również J. Michalski,<sup>13</sup> którego zdaniem „ograniczenia wynikające z art. 1 pkt 1, 5 i 6 ustawy o sz.o.k. dotyczą wszystkich uczestników przestępstwa (sprawców, współsprawców, podżegaczy i pomocników)". Natomiast pogląd przeciwny wyraża J. Waszczyński,<sup>14</sup> którego zdaniem za wąską interpretacją pojęcia sprawca przemawia fakt, że w art. 1 brak klauzuli analogicznej do tej, jaka jest zawarta w art. 2 § 2. Podżegacz i pomocnik, mimo wytyczenia dla ich karalności prawie takich samych granic jak dla karalności sprawcy, pozostają jednak w cieniu poczynań sprawcy, a społeczne niebezpieczeństwo ich czynów jest — generalnie rzecz biorąc — mniejsze od niebezpieczeństwa, jakie reprezentuje czyn sprawcy.

Powyższe stwierdzenia J. Waszczyńskiego zasługują na pełną aprobatę. Do pierwszego z podniesionych przez tego autora argumentów dodać można jedynie pewne uzupełnienie. Otóż przepis art. 2 § 2 ustawy o sz.o.k. ma sens tylko wtedy, gdy się założy, że ustawa ta w art. 2 § 1 używa tego terminu tylko w sensie wąskim. Przy szerokim bowiem rozumieniu terminu „sprawca" w art. 2 § 1 przepis art. 2 § 2 byłby zbędny. Trudno zaś przyjąć taką interpretację, że ustawa używa tego terminu w art. 2 § 1 w sensie wąskim po to, by z mocy art. 2 § 2 zakres jego rozszerzyć, a jednocześnie w art. 1 używa go w sensie szerokim. Taka technika legislacyjna byłaby zupełnie niezrozumiała i trochę dziwaczna. Pozostaje zatem uznać za prawidłowy wniosek przeciwny, a mianowicie, że art. 1 termin „sprawca" użyty jest w sensie wąskim. Taka interpretacja zgodna jest z ogólną regułą wykładni, w myśl której wyjątków nie należy interpretować rozszerzająco, a niewątpliwie już sam czasowy charakter ustawy o sz.o.k. wskazuje na to, że wprowadzone przepisami tej ustawy zaostrenie zasad odpowiedzialności ma charakter wyjątku od ogólnych reguł kodeksu karnego.

V. Przepisy ustawy o sz.o.k. wprowadziły znaczne usztywnienie w zakresie polityki karnej. Konsekwencją tego faktu jest poszukiwanie przez praktykę rozwiązań interpretacyjnych dających możliwość wymiaru kary adekwatnego społecznie w wypadkach czynów o mniejszym stopniu społecznego niebezpieczeństwa.

<sup>12</sup> A. Kabat: Problematyka karnomaterialna w ustawie z dnia 10 maja 1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej, *Probl. Praworządności* nr 8—9/1985, str. 24—25.

<sup>13</sup> J. Michalski: *op. cit.*, str. 25, teza 13.

<sup>14</sup> J. Waszczyński: *Ostatnie zmiany w prawie karnym*, *Pal.* nr 10/1985, str. 27.

Na tym tle odnotować należy uchwałę składu 7 sędziów SN z dnia 15.IV.1986 r. VI KZP 55/85.<sup>15</sup> Uchwała ta głosi, że „art. 54 k.k. może mieć zastosowanie także wtedy, gdy obok kary pozbawienia wolności określonej w tym przepisie przestępstwo zagrożone jest obligatoryjną karą grzywny”.<sup>16</sup> W uzasadnieniu tej uchwały SN stwierdził, że „założeniem kodeksu karnego jest ograniczenie w miarę możliwości orzekania kar krótkoterminowego pozbawienia wolności i zastępowanie tych kar środkami nieizolacyjnymi”. W dalszym ciągu uzasadnienia tej uchwały SN twierdzi, że czyny, o których mówi art. 54 k.k., należy zaliczyć do czynów o mniejszym stopniu społecznego niebezpieczeństwa oraz że nowelizacja art. 54 k.k. wskazuje na potrzebę szerszego odstępowania od orzekania kar krótkoterminowego pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu Najwyższego, jeżeli kodeks karny pozwala na stosowanie warunkowego umorzenia, czyli środka najłagodniejszego, to przyjąć należy, że zagrożenie grzywną nie może stać na przeszkodzie zastosowaniu środków surowszych.

W uzasadnieniu pytania prawnego skierowanego w tę sprawę do Sądu Najwyższego Minister Sprawiedliwości stwierdził, co następuje<sup>17</sup>:

„Gdyby uznać, że w wypadku przestępstw zagrożonych w części szczególnej kumulatywną karą pozbawienia wolności i grzywny możliwe jest stosowanie warunkowego umorzenia i zastępowania, a jednocześnie istnieje zakaz orzekania na podstawie art. 54 § 1 k.k. surowszego środka karnego w postaci bądź to grzywny samoistnej, bądź ograniczenia wolności, to wtedy musielibyśmy uznać, że mamy do czynienia z systemem środków karnych wewnętrznie sprzecznym i odstąpić od podstawowej zasady każdego systemu prawnego, jaką jest założenie istnienia racjonalnego ustawodawcy”.

Teza Sądu Najwyższego spotkała się ze zdecydowaną krytyką

<sup>15</sup> OSN PG nr 7/1986, poz. 92 i OSNKW nr 9—10/1986, poz. 64.

<sup>16</sup> Teza omawianej uchwały jest rozwinięciem wyrażanego już wcześniej przez Sąd Najwyższy poglądu dopuszczającego stosowanie art. 54 k.k. w wypadku czynów zagrożonych obok kary pozbawienia wolności także obligatoryjną karą grzywny na podstawie art. 36 § 3 k.k. Pogląd ten był wyrażony m.in. w orzec. z dnia 23.IV.1976 r. (OSNKW z 1976 r., poz. 73) i w Wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie wymiaru kary za przestępstwa zagrożone przemiennie zasadniczą karą pozbawienia wolności, ograniczenia wolności lub grzywny uchwałą Pełnego Składu Izby Karnej z dnia 30 maja 1979 r. VII KZP 31/77, OSNKW nr 7—8 z 1979 r., poz. 77). Pogląd ten aprobuje także Z. Cwiakalski i A. Zoll: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu prawa karnego materialnego za II półrocze 1984 r., NP nr 1/1986, str. 80. Autorzy ci twierdzą: „Artykuł 36 k.k. nie może stać na przeszkodzie stosowaniu instytucji określonych w art. 54 k.k. (...)”.

<sup>17</sup> Por. uzasadnienie pytania prawnego Ministra Sprawiedliwości w sprawie VI KZP 55/85, Biul. Sądowy nr 45/1986, str. 84—85.



K. Buchały,<sup>18</sup> który zarzuca jej, że oparta jest na wykładni *contra legem*, i stwierdza, że w sytuacji, gdy jakieś unormowanie jest nietrafne, należy dokonać zmiany ustawy. Zdaniem K. Buchały „intencja głosowanej uchwały, zmierzająca do ograniczenia krótkoterminowych kar pozbawienia wolności, jest godna uznania. Nie może to jednak konwalidować uchybień regułom wykładni”. W dalszej części glosy K. Buchała pisze, że teza głosowanej uchwały wprowadza — w drodze interpretacji art. 54 k.k. — nową instytucję odstąpienia od wymierzenia kary zasadniczej.

Stanowisko K. Buchały wydaje się trafne. Niezależnie jednak od tego, czy w omawianej wyżej kwestii zaaprobujemy pogląd Sądu Najwyższego czy też pogląd K. Buchały, stwierdzić należy, że jeśli chodzi o wewnętrzną konsekwencję systemu norm co do środków polityki karnej wobec przestępstw zagrożonych kumulatywnie karą pozbawienia wolności i grzywną, to istnieje dalszy problem, którego Sąd Najwyższy nie rozważył, o czym niżej.

Część szczególna kodeksu karnego nie zawiera typów czynów zagrożonych kumulatywnie karą pozbawienia wolności i grzywną. Zagrożenia takie przewidziane są natomiast w szeregu ustaw karnych dodatkowych. Spośród nich najczęstsze zastosowanie w praktyce znajdują przepisy ustawy o zwalczaniu niedozwolonego wyrobu spirytusu.

Polski system prawa karnego zna środki o charakterze probacyjnym. Są nimi warunkowe zawieszenie wykonania kary i warunkowe umorzenie postępowania. Artykuł 1 pkt 8 ustawy o sz.o.k. wprowadził bezwarunkowy zakaz stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary w stosunku do wymienionych w nim przestępstw — przy jednoczesnej możliwości zastosowania warunkowego umorzenia postępowania w stosunku do niektórych z nich.<sup>19</sup> Powstaje więc sytuacja, że dopuszczalne jest zastosowanie środka probacyjnego dalej idącego, a jednocześnie obowiązują zakaz stosowania środka probacyjnego nie tak daleko idącego. Istniejąca sprzeczność między tymi dwoma przepisami może być usunięta albo w drodze stosownej wykładni, albo w drodze zmiany jednego z nich. W sytuacji kolizji pomiędzy przepisami art. 27 k.k. i art. 1 pkt 8 ustawy o sz.o.k. właściwą drogą jest chyba uchylenie tego drugiego przepisu. Wydaje się bowiem, że nie ma możliwości znalezienia takiej wykładni,

<sup>18</sup> K. Buchała: Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 15.IV.1986r. II KZP 55/85, PiP nr 1/1987, str. 148 i nast. Pogląd identyczny (jak K. Buchała) wyraził też SN w uchwałach: z dnia 23.II.1971 r. V KRN 22/71, OSNKW z 1971 r., poz. 109, z dnia 27.VIII.1971 r. VI KZP 15/71, OSNKW, poz. 165, i z dnia 1.XII.1970 r. V KRN 46/70, OSNKW z 1971, poz. 54.

<sup>19</sup> Odnosi się to do art. 3 ust. 1, art. 4 ust. 1 i 2, art. 5 ust. 1 i 2 i art. 6 ust. 1 ustawy o zwalczaniu niedozwolonego wyrobu spirytusu z dnia 22.IV.1959 r., Dz. U. Nr 27, poz. 169.

która pozwoliłaby zharmonizować oba te przepisy, nie będąc zarazem wykładnią *contra legem*.

VI. Wyrok SN z dnia 21.I.1986 r. Rw 953/85<sup>20</sup> stwierdza, że w razie „skazania za przestępstwo określone w art. 145 § 3 k.k. w zw. z art. 145 § 2 k.k. popełnione po 1.VII.1985 r. istnieje w myśl art. 1 pkt 2 ustawy o sz.o.k. bezwzględny zakaz warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej kary pozbawienia wolności”. Na tle obecnego stanu prawnego prawidłowość tej tezy nie może budzić żadnych wątpliwości, chociaż — tak jak każde rozwiązanie obligatoryjne — może powodować niesłuszne życiowo rozwiązania w wypadkach nietypowych. Generalnie jednak biorąc, polityka ograniczająca możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary w razie skazania za przestępstwo z art. 145 § 3 k.k. powinna być uznana za słuszną.

VII. W wyroku SN z dnia 6.VI.1986 r. KRN 9/86<sup>21</sup> czytamy: „Pojęcie «wyjątkowego szczególnie uzasadnionego wypadku», o którym mowa w art. 2 pkt 1 ustawy o sz.o.k., jest w swej istocie zbieżne z takimże pojęciem użytym w art. 57 § 2 k.k. i wobec tego przy wykładni tego pojęcia można się posługiwać kryteriami określonymi w pkt 1 i 2 tegoż przepisu. Należy jednak pamiętać, że wspomniane kryteria wskazane zostały w art. 57 § 2 k.k. jedynie przykładowo i w związku z tym nie wyczerpują one w całości pojęcia «wyjątkowego, szczególnie uzasadnionego wypadku», a tym samym brak któregośkolwiek z nich nie oznacza jeszcze, że taki wypadek nie zachodzi”.

Powyższy pogląd SN nasuwa istotne wątpliwości. Po pierwsze bowiem trudno wyobrazić sobie sytuację, w której, zgodnie z wymaganiem art. 2 § 1 pkt 2 ustawy o sz.o.k., „sprawca zawiadomił organ powołany do ścigania o fakcie przestępstwa”, a jednocześnie miałyby nie być spełnione kryterium wskazane w art. 57 § 2 pkt 1 k.k. (koniec zdania), a mianowicie że „sprawca przyczynił się do ujawnienia przestępstwa”. Po drugie zaś — stosownie do treści art. 57 § 2 pkt 1 k.k. — „przyczynienie się do ujawnienia przestępstwa” jest typową przykładową sytuacją, w której można uznać, że zachodzi „wyjątkowy, szczególnie uzasadniony wypadek”, kiedy nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa.<sup>22</sup> Zawiadomienie o przestępstwie, zanim organ o nim się dowiedział, stanowi warunek znacznie dalej idący niż „przyczynienie się do ujawnienia przestępstwa”. Niewątpliwie jednak zawiadomienie takie stanowi zarazem owo „przyczynienie się”. Wymienienie w art. 2 § 1 pkt 1

<sup>20</sup> Wyrok SN z dnia 21.I.1986 r. Rw 953/85, Gaz. Prawn. nr 18/1986, str. 6.

<sup>21</sup> Wyrok SN z dnia 6.VI.1986 r. KRN 9/86, Gaz. Prawn. nr 24/1986, str. 6.

<sup>22</sup> Por. I. Andrejew, A. Swida, W. Wolter: Kodeks karny z komentarzem, Warszawa 1973, teza 6 do art. 57, str. 240—241.

ustawy o sz.o.k. kumulatywnie obu warunków, tj. „wyjątkowego, szczególnie uzasadnionego wypadku” oraz „zawiadomienie organu”, prowadzi do wniosku, że oba te warunki mają różną treść, a więc w konsekwencji prowadzą do wniosku wręcz odwrotnego niż sformułowany w tezie SN.

VIII. Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 27.IX.1985 r. VI KZP 27/85<sup>23</sup> stwierdza: „Kara grzywny orzeczona obok kary pozbawienia wolności nie może przekraczać 5.000.000 zł również za przestępstwa wymienione w art. 3 § 1 ustawy o sz.o.k.”. W uzasadnieniu swego stanowiska SN stwierdza, że art. 3 § 1 ustawy o sz.o.k. nie stanowi samodzielnej podstawy wymiaru kary grzywny i nie eliminuje tych podstaw, które wynikają z części ogólnej k.k., lecz tylko je modyfikuje w zakresie dolnych progów tej kary. Brak w ustawie o sz.o.k. przepisu, który by określał inne niż art. 36 § 1 i 2 górne pułapy kary grzywny (...) obowiązujący w Polsce system karny nie zna kary grzywny «w ogóle» jako kary niczym nie oznaczonej. Gdyby przyjąć odmienny punkt widzenia, tj. że art. 3 § 1 ustawy o sz.o.k. modyfikuje również górny pułap kary grzywny, to albo nie byłoby wiadomo, do jakich granic to czyni, albo też trzeba by było przyjąć, że zawarte w ustawie określenie „nie może być niższa” zostałoby przy przekroczeniu kwoty 5 mln zł zastąpione określeniem „powinna być równa”. Do takiej operacji myślowej nie ma żadnych podstaw.

Powyzsze stanowisko SN zostało w pełni zaaprobowane przez A. Zolla.<sup>24</sup> Stwierdziwszy, że jest możliwe powstanie kolizji norm zawartych w art. 36 § 1 lub 2 z jednej strony i w art. 3 § 1 ustawy o sz.o.k. z drugiej, autor ten podkreśla, że pogląd odmienny prowadzi do uznania kar nie oznaczonych. Pogląd przeciwny sprowadza się do twierdzenia, że w sytuacji gdy z mocy art. 3 § 1 ustawy o sz.o.k. dolna granica kary grzywny powinna być wyższa od górnych granic wynikających z art. 36 k.k., przepis art. 3 ustawy o sz.o.k. należy traktować jako „przepis odmienny” w rozumieniu art. 121 k.k.<sup>25</sup> Rozstrzygnięcie tej kwestii sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, który z dwu przepisów normujących w sposób rozbieżny tę samą sytuację ma być pominięty wobec nie dającej się usunąć sprzeczności między nimi. Ani wykładnia językowa, ani logiczna nie są w stanie rozstrzyg-

<sup>23</sup> Opublikowana w: *Gaz. Prawn.* nr 23/85, OSN PG nr 12/85, poz. 160 i OSNKW nr 3—4/1986, poz. 15.

<sup>24</sup> A. Zoll: *Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 27.IX.1985 r. VI KZP 27/85*, PiP nr 2/1987, str. 142 i nast.

<sup>25</sup> Tak w szczególności: J. Michalski: *op. cit.*, str. 38 i nast. A. Kabat: *op. cit.*, str. 27; J. Waszczyński: *op. cit.*, str. 23; A. Dermont: *Zagarnięcie mienia przewoźnika lub mienia powierzonego do przewozu*, *Probl. Praworz.*, nr 3/1986, str. 28.

nać takiej kwestii. Trzeba zatem odwołać się do wykładni celowościowej. W tym zakresie argumenty podniesione w uzasadnieniu omawianej uchwały i glosie A. Zolla przemawiają, moim zdaniem, przekonywająco za trafnością tezy omawianej uchwały.

Dla ścisłości należy zauważyć na marginesie, że błędny jest jednak argument uzasadnienia omawianej uchwały powołujący się na to, iż ustawa o sz.o.k. nie zawiera własnej części ogólnej. Artykuł 1—8 ustawy o sz.o.k. stanowią niewątpliwie regulacje o charakterze ogólnym i taki ich charakter jest zupełnie niezależny od tego, czy przepisy te byłyby wyodrębnione w osobny rozdział stosownie zatytułowany, czy też nie.

IX. W wyroku z dnia 19.XI.1985 r. Rw 1038/85<sup>26</sup> Sąd Najwyższy przypomniał, iż „według art. 5 ustawy z dnia 10.V.1985 r. orzeczenie kary dodatkowej konfiskaty mienia za przestępstwo określone w art. 208 k.k. jest obligatoryjne, a zatem błędny jest pogląd,<sup>26a</sup> że obligatoryjność tej kary dodatkowej nie odnosi się do wypadku, gdy oskarżony nie posiada mienia”.

Dokonana w omawianym wyroku SN interpretacja art. 5 ustawy o sz.o.k. jest logicznie konieczna. Jeżeli sąd nie ustalił, jakie składniki majątkowe wchodzi w skład mienia skazanego, to nie może orzec konfiskaty części mienia bez naruszenia przepisu art. 47 § 3 k.k. Pozostaje zatem jedynie możliwość orzeczenia konfiskaty mienia w całości, by uczynić zadość obowiązkowi wynikającemu z art. 5 ustawy o sz.o.k. Sytuacja taka prowadzi jednak do orzekania kar, których dolegliwości sąd orzekający nie jest w stanie określić. Gdyby w postępowaniu wykonawczym okazało się, że w chwili wydania wyroku oskarżony posiadał jednak mienie, które zataił przed organami wymiaru sprawiedliwości albo nawet o nim nie wiedział (np. oskarżonemu przypadł spadek, ale w chwili wydania wyroku ani sąd, ani nawet oskarżony o tym nie wie), to całość tego mienia ulegnie konfiskacie w wykonaniu takiego wyroku. W takiej sytuacji sąd orzeka karę, której rozmiarów nie zna. Prowadzić to może do orzekania kar niewspółmiernie surowych, z naruszeniem art. 50 k.k.<sup>27</sup> Przykładem może tu być sytuacja, gdy np. sprawca czynu z art. 9 lub 10 ustawy o sz.o.k. zagarnia mienie stosunkowo niewielkiej wartości, sąd ustala, że oskarżony nie posiada mienia, a zatem orzeka konfiskatę mienia oskarżonego w całości, a następnie okazuje się w postępowaniu wykonawczym, że oskarżony posiada jednak

<sup>26</sup> Wyrok SN z dnia 19.XI.1985 r. Rw 1038/85, PiZ nr 35/86, Gaz. Prawn. nr 8/86, OSN PG nr 5/86, poz. 71 i OSNKW nr 7—8/86, poz. 62.

<sup>26a</sup> Chodzi tu o rozpowszechniony w praktyce wymiaru sprawiedliwości pogląd, w myśl którego obowiązek orzekania konfiskaty nie powstaje, jeżeli oskarżony nie posiada żadnego mienia, ponieważ według tego poglądu nie ma obowiązku konfiskowania czegoś, czego nie ma.

<sup>27</sup> Por. J. Michalski: op. cit., str. 44, teza 2 i 3.

mienie, i to o wartości zupełnie niewspółmiernej do wartości przedmiotu wykonawczego jego czynu. Aby uniknąć takich konsekwencji, można by było chyba przyjąć, że orzekając konfiskatę mienia w całości na mocy art. 46 k.k. lub art. 5 ustawy o sz.o.k., sąd powinien orzec konfiskatę całości mienia ustalonego w postępowaniu, a więc w odniesieniu do protokołu zajęcia czy innego dowodu stwierdzającego, co stanowi mienie sprawcy, a nie „konfiskatę całości mienia” niezależnie od rozmiarów tego mienia nie znanych sądowi.

X. Szczegółnej aktualności i znaczenia nabiera wyrok SN z dnia 12.XI.1985 r. IV KR 268/85<sup>28</sup> dotyczący kary dodatkowej podania wyroku do publicznej wiadomości w związku z przepisem art. 6 ustawy o sz.o.k., statuującym obligatoryjny charakter tej kary. W wyroku tym czytamy:

„Kara dodatkowa podania wyroku do publicznej wiadomości w szczególny sposób ma, tak jak każda inna kara sądowa (art. 50 § 1 k.k.), do spełnienia dwa podstawowe cele — społeczne oddziaływanie na potencjalnych sprawców (prewencja ogólna) oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze (prewencja szczególna) w stosunku do oskarżonego. Podania wyroku do publicznej wiadomości może także wymagać interes pokrzywdzonego (art. 49 k.k.). Publikacja wyroku w środkach masowego przekazu może również służyć kształtowaniu społecznie pożądaných postaw i przekonań oraz kształtowaniu kultury prawnej społeczeństwa, jak również służyć rzetelnemu informowaniu społeczeństwa o sprawach, które wzbudziły jego zainteresowanie lub które powinny być społeczeństwu znane ze względu na społeczne oddziaływanie wyroków. O zarządzeniu w wyroku podania jego treści do publicznej wiadomości powinny więc decydować cele, jakie ta kara ma spełnić”.

Wprowadzony przepisem art. 6 ustawy o sz.o.k. obligatoryjny charakter kary dodatkowej podania wyroku do publicznej wiadomości nakłada na sądy obowiązek szczególnie starannego rozważania formy tej publikacji w każdej konkretnej sprawie. Przy wyborze konkretnej formy sąd powinien mieć na uwadze przede wszystkim funkcję ochronną prawa karnego. Chodzi mianowicie o to, że w określonych sytuacjach publikacja wyroku może stanowić dolegliwość nie tylko dla skazanego, ale także dla osoby pokrzywdzonej przestępstwem. Przykładowo można tu przytoczyć skazanie za przestępstwo z art. 168 § 1 k.k. popełnione w stanie nietrzeźwości. Właśnie w związku z przestępstwem z art. 168 k.k. o celowości orzeczenia kary dodatkowej podania wyroku do publicznej wiadomości — ze względu na ochronę interesu osoby pokrzywdzonej — decydować będą niejednokrotnie specyficzne

<sup>28</sup> Wyrok SN z dnia 12.XI.1985 r. IV KR 268/85, *Gaz. Prawn.* nr 2/1987, str. 6.

okoliczności konkretnej sytuacji. Dlatego obligatoryjny charakter tej kary może stać niejednokrotnie w kolizji z interesami osoby pokrzywdzonej, a jest przecież rzeczą niewątpliwą, że ochrona interesów osoby pokrzywdzonej, zwłaszcza w tego rodzaju sprawach, powinna być nadrzędnym kryterium oceny słuszności rozstrzygnięcia. Nawiasem mówiąc, zupełnie niezrozumiałe jest, że obowiązek wypływający z art. 6 dotyczy przestępstwa z art. 168 § 1 k.k., natomiast nie dotyczy on przestępstwa z art. 168 § 2 k.k. Wynikło to prawdopodobnie z mechanicznego powołania w art. 6 ustawy o sz.o.k. przepisu art. 1 tej ustawy.

Należytego rozważenia wymaga także względ na społeczne oddziaływanie kary. Jak słusznie zauważają Z. Cwiąkowski i A. Zoll,<sup>29</sup> „nie można dopuścić do sytuacji, w której opublikowany wyrok wywołuje efekty społeczne przeciwne do zamierzonych, a więc reakcję współczucia dla skazanego, lekceważenie prawa (...) itp.”.

Kategoryczne brzmienie art. 6 ustawy o sz.o.k. nakłada na sąd obowiązek orzeczenia kary dodatkowej podania wyroku do publicznej wiadomości — w sytuacjach określonych w tym przepisie — także wtedy, gdy będzie to oczywiście niecelowe ze względu na interes pokrzywdzonego<sup>30</sup> lub społeczne oddziaływanie kary. Jeżeli np. wymiar kary w konkretnej sprawie jest wynikiem jej wyjątkowych, nietypowych okoliczności, to orzeczenie sądu bez znajomości tych okoliczności może być, zwłaszcza dla nieprawników, zupełnie niezrozumiałe. Publikacja takiego wyroku może więc oddziaływać wręcz szkodliwie na kształtowanie właściwej świadomości prawnej społeczeństwa. Zapobiec temu mogłoby (zresztą też tylko częściowo) publikowanie wyroków z pełnym uzasadnieniem, co jednak z oczywistych względów nie może być postulowane. We wszystkich tego rodzaju sytuacjach wybór odpowiedniej formy podania wyroku do publicznej wiadomości ma więc wyjątkowo doniosłe znaczenie.

XI. W uchwale z dnia 24.X.1985 r. VI KZP 34/85<sup>31</sup> Sąd Najwyższy stwierdza: „Przewidziany w art. 7 ustawy z dnia 10.V.1985 r. (...) zakaz stosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia wobec skazanych w warunkach określonych w art. 60 § 2 i 3 k.k. dotyczy skazanych za przestępstwa popełnione w tych

<sup>29</sup> Z. Cwiąkowski, A. Zoll: Przegląd orzecznictwa SN z zakresu prawa karnego materialnego za I półrocze 1985 r., NP nr 7—8/1986, str. 125.

<sup>30</sup> Por. Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o przestępstwa zgwałcenia (uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z dnia 21.XII.1972 r. VI KZP 64/72, OSNKW nr 2—3/1973, poz. 18, pkt II: „Podanie wyroku do publicznej wiadomości może być wskazane tylko wtedy, gdy nie narazi to interesów osoby pokrzywdzonej”).

<sup>31</sup> Uchwała SN z dnia 24.X.1985 r. VI KZP 34/85, OSN PG nr 1/1986, poz. 16 i OSNKW nr 3—4/1986, poz. 20.

warunkach po dniu 30.VI.1985 r.”. W obecnym stanie prawnym trafność stanowiska SN nie budzi wątpliwości, choć podnieść należy, że obowiązujące dziś unormowanie utrudnia resocjalizacyjne oddziaływanie na recydywistów.<sup>32</sup>

XII. Szereg orzeczeń poświęcił Sąd Najwyższy interpretacji znamion użytych w art. 9 i 10 ustawy o sz.o.k. Pojęcie „przewoźnika” wyjaśnia Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13.IX.1985 r. II KZ 125/85<sup>33</sup> stwierdzając, co następuje:

„Za przewoźnika w rozumieniu art. 9 i 10 ustawy z dnia 10.V.1985 r. należy uznać jednostkę gospodarki uspołecznionej, której zasadniczym celem działania lub jedną z podstawowych funkcji jest uprawnienie działalności przewozowej mienia w sposób stały i zarobkowy środkami transportu kolejowego, samochodowego, lotniczego, żeglugi morskiej lub śródlądowej na podstawie aktu prawnego albo zezwolenia mającego charakter decyzji administracyjnej”.

Taka interpretacja pojęcia przewoźnika zwięża zakres zastosowania omawianych przepisów art. 9 i 10 ustawy o sz.o.k. i wyłącza ze wzmówionej ochrony, udzielanej przez te przepisy, mienie przewożone środkami transportowymi jednostek gospodarki uspołecznionej na zlecenia np. Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej lub w wyniku doraźnej umowy zawartej przez właściciela mienia z jednostką dysponującą środkiem transportu. Omawiana uchwała wyłącza także z działania art. 9 i 10 ustawy o sz.o.k. transport prowadzony w celu zaspokojenia własnych potrzeb przewozowych danej jednostki gospodarki uspołecznionej.

Aprobować należy — co do zasady — tendencję Sądu Najwyższego do przeciwstawienia się nadmiernemu rozszerzaniu kręgu osób ponoszących zaostrożoną odpowiedzialność karną na podstawie ustawy o sz.o.k., jednakże w omawianym wypadku rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego budzi wątpliwości.

Racją surowszej karalności wprowadzonej przepisami art. 9 i 10 ustawy o sz.o.k. jest szczególne zagrożenie mienia podczas transportu. To zwiększone zagrożenie jest zupełnie niezależne od podstawy prawnej czynności przewozowych.

XIII. Kilka orzeczeń poświęca Sąd Najwyższy wykładni pojęcia „mienie przewoźnika”. W wyroku z dnia 13.XII.1985 r. IV KR 319/85<sup>34</sup> Sąd Najwyższy stwierdza: „Celem wprowadzenia art. 9 i 10 ustawy z dnia 10.VI.1985 r. (...) w części dotyczącej mienia przewoźnika, była ochrona mienia szczególnie narażonego na bezprawne zamachy, a więc ściśle związanego z działalnością

<sup>32</sup> Por. J. Michalski: op. cit., str. 48—49 oraz uwagi J. Waszczyńskiego na tenże temat: op. cit., str. 27—28.

<sup>33</sup> Postanowienie z dnia 13.IX.1985 r. II KZ 125/85, Gaz. Prawn. nr 3/1985 r. i OSNKW nr 3—4/1986, poz. 28.

<sup>34</sup> Wyrok SN z dnia 13.XII.1985 r. IV KR 319/85, OSN PG nr 6/1986, poz. 89.

transportową. Te cechy posiada niewątpliwie mienie służące technicznie przewozowi". Stanowisko to powtórzył Sąd Najwyższy także w uchwale z dnia 28.IV.1986 r. VI KZP 1/86,<sup>35</sup> w której pojęcie „mienie przewoźnika” sprowadzone zostało do zakresu mienia będącego przedmiotem przewozu, a także urządzeń technicznych służących bezpośrednio przewozowi.<sup>36</sup>

W uzasadnieniu swego stanowiska SN przyznaje, że wykładnia językowa nie uzasadnia takiego poglądu, uważa jednak, że *ratio legis* tych przepisów nie uzasadnia wykładni językowej.<sup>37</sup> Oba powyższe orzeczenia wydane zostały na tle wypadków, w których przedmiotem przestępstwa były kwoty pieniężne stanowiące należność za usługi transportowe. Można wyrazić wątpliwość, czy takie właśnie mienie przewoźnika nie zasługuje jednak na wzmoczoną — w zestawieniu z innymi rodzajami mienia — ochronę prawną, a to wobec nagminności popełnianych w tym zakresie przestępstw.<sup>38</sup> Potrzeba takiej wzmoczonej ochrony nie może jednak uzasadniać karania w sposób daleko wybiegający swą surowością ponad społeczne niebezpieczeństwo konkretnych czynów przestępczych.

XIV. Tej samej kwestii poświęcona jest uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 20.VI KZP 11/86.<sup>39</sup> Czytamy w niej: „Pieniądze przekazywane przez nadawcę za pośrednictwem poczty przekazem lub telegraficznie nie są «mieniem przewoźnika» ani «mieniem powierzonym do przewozu» w rozumieniu art. 9 i 10 ustawy z dnia 10.V.1985 r.". W uzasadnieniu Sąd Najwyższy

---

<sup>35</sup> Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 28.IV.1986 r. VI KZP 1/86, OSN PG nr 7/1986, poz. 98 i OSNKW nr 9—10/1986, poz. 66.

<sup>36</sup> W uchwale tej SN stwierdza co następuje: „Mieniem przewoźnika w rozumieniu przepisów art. 9 i 10 ustawy z dnia 10.V. 1985 r. (...) jest mienie będące przedmiotem przewozu, a także urządzenia techniczne służące bezpośrednio przewozowi". Z kontekstu tej wypowiedzi, a zatem z tekstu pytania postawionego w tej sprawie przez SN oraz z uzasadnienia tej uchwały, wynika, że przez „mienie będące przedmiotem przewozu" SN rozumie nie każde przewożone mienie, lecz tylko własne mienie przewoźnika, a zatem gdy przewóz dokonywany jest na własne potrzeby przewoźącego. Należy zwrócić uwagę na sprzeczność takiego stanowiska z poglądem wyrażonym w omawianym wyżej postanowieniu SN z dnia 13.IX.1985 r., w którym SN wyłączył transport mający na celu zaspokojenie własnych potrzeb przewoźowych z zakresu działania art. 9 i 10 ustawy o sz.o.k.

<sup>37</sup> Za zwężającą wykładnią pojęcia „mienie przewoźnika" wypowiada się A. K a b a t (op. cit., str. 21), a za gramatyczną wykładnią tego terminu — A. D e r m o n t (op. cit., str. 22—23). Natomiast J. W a s z c z y Ń s k i (op. cit., str. 31) — stwierdzający, że za wykładnią gramatyczną przemawia zasada *lege non distinguente*, a za wykładnią zwężającą przemawia wyjątkowy charakter ust. o sz.o.k. i jej uzasadnienie — uchyla się od rozstrzygnięcia wątpliwości.

<sup>38</sup> Taki pogląd zdaje się wyrażać, choć może niezbyt jasno, J. M i c h a ł s k i (op. cit., teza 3 do 10, str. 54—55).

<sup>39</sup> Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 20.VI.1986 r. VI KZP 11/86, Gaz. Prawn. nr 16/86 i Gaz. Prawn. nr 21/86.



stwierdza, iż „nie ulega wątpliwości, że przedsiębiorstwo PPTiT jest przewoźnikiem, jednakże doręczanie przez pocztę pieniędzy nie łączy się bezpośrednio z wykonywaniem usług przewozowych”. Funkcja ta bowiem nie polega na przewozie towarów lub rzeczy, lecz na pośredniczeniu w przekazywaniu nominalnie tylko określonych wartości pieniężnych. Zawarta w powyższym orzeczeniu wykładnia pojęcia „mienie powierzone” zwięża jego zakres do zakresu nazwy „towar powierzony”, chociaż pieniądze są niewątpliwie mieniem. Sąd Najwyższy abstrahuje tu zupełnie od faktu, że czynności stanowiące wykonanie umowy przekazu mają charakter złożony. Wchodzi tu w grę zarówno przekazywanie dokumentu stwierdzającego polecenie wypłaty określonej sumy, jak i — przynajmniej w części wypadków — przewożenie przez listonosza kwot pieniężnych, które mają być adresatowi wypłacone. Te kwoty pieniężne stanowią do momentu ich wypłacenia własność poczty, a więc są niewątpliwie „mieniem przewoźnika”. W wyniku przyjętej w omawianej uchwale interpretacji listonosz, który podrabia podpis odbiorcy na dowodzie doręczenia paczki i zagarnia ją, odpowiada z art. 10 ustawy o sz.o.k., natomiast listonosz, który podrabia podpis odbiorcy na dowodzie doręczenia kwoty pieniężnej i zagarnia ją, podlega odpowiedzialności z art. 200 k.k.

XV. Opublikowane w omawianym okresie orzeczenia Sądu Najwyższego wskazują na utrzymywanie się w orzecznictwie konsekwentnej linii interpretacyjnej. Wątpliwości rozstrzygał SN, przyjmując na ogół ścieśniającą interpretację przepisów ustawy o sz.o.k. Tendencja taka zasługuje — co do zasady — na aprobatę, albowiem ustawa ta ma charakter wyjątkowy, a wyjątki, jak wiadomo, powinny być interpretowane ścieśniająco, zwłaszcza ze względu na surowość przepisów tej ustawy. W pewnych jednak wypadkach interpretacja taka, która — co należy wyraźnie podkreślić — jest w pełni uzasadniona kryteriami celowości, jest jednak zarazem sprzeczna z wykładnią językową. Oznacza to, że ustawodawca zakreślił w ustawie o sz.o.k. w tych wypadkach nadmiernie szerokie w stosunku do wymagań życia społecznego pole zaostżenia represji karnej. Należy więc postulować przywrócenie adekwatnego społecznie poziomu represji karnej w drodze stosownych zmian ustawodawczych, co jest niewątpliwie bardziej prawidłowe niż zwięzanie pola represji za pomocą interpretacji budzącej wątpliwości co do jej zgodności z regułami wykładni.